

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania S. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o odstąpienie od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 24 września 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...)

z dnia 3 października 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz S. S. 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 3 października 2013 r. oddalił apelację pozwanego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 29 stycznia 2013 r., który zmienił decyzje pozwanego z 5 października 2011 r. i z 12 lipca 2012 r. w ten sposób, że odstąpił od żądania zwrotu należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń określonych decyzją z 19 kwietnia 2010 r., za okres od 1 listopada 2007 r. do 31 października 2008 r. oraz od 1 grudnia 2008 r. do 28 lutego 2010 r. w kwocie 16.027,82 zł oraz stwierdził brak podstaw do dokonywania potrąceń z tytułu opisanych należności ze świadczeń pobieranych przez ubezpieczonego S.S. Ustalono, że ubezpieczony jest uprawniony do emerytury od

1997 r., pobieranej w zbiegu z rentą z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. W okresach od 1 listopada 2007 r. do 31 października 2008 r. oraz od 1 grudnia 2008 r. do 28 lutego 2010 r. ubezpieczony świadczył pracę na zlecenie, uzyskując miesięcznie 150 zł a od czerwca 2009 r. 180 zł. Zajmował się czyszczeniem przepustów na rzece. O zatrudnieniu nie poinformował pozwanego. Decyzją z 19 kwietnia 2010 r. pozwany zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, tj. połowy renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową w łącznej kwocie 16.027,82 zł. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 20 grudnia 2010 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji, a Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 6 maja 2011 r. oddalił jego apelację. Ubezpieczony wystąpił o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń ustalonych decyzją z 19 kwietnia 2010 r. Pozwany decyzją z 5 października 2011 r. zmniejszył świadczenie ubezpieczonego o kwoty potrąceń i decyzją z 12 lipca 2012 r. odmówił umorzenia należności. Od października 2011 r. wszczął potrącanie nienależnie pobranych świadczeń, co zmniejszyło świadczenie ubezpieczonego do 1.344,70 zł. Przed 1 października 2011 r. miał on dochód 2.397,15 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że wystąpiły szczególne okoliczności - art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej – uzasadniające odstąpienie w całości od obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Miesięczny budżet rodziny ubezpieczonego jest skromny i umożliwia jedynie zaspokajanie najbardziej podstawowych potrzeb. Ubezpieczony jest w podeszłym wieku, ma problemy zdrowotne (choroba niedokrwienna, przebyty zawał serca) i pozostaje w stałym leczeniu. Trudna sytuacja materialna ubezpieczonego i jego rodziny ma trwały charakter. Zaspokojenie roszczeń organu rentowego przez potrącenia ze świadczeń emerytalnych ubezpieczonego pozbawi go możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, a tym samym prawa do godnego życia. Ponadto w aspekcie przesłanek konieczne jest dostrzeżenie, że w zachowaniu ubezpieczonego nie było celowego działania motywowanego chęcią wzbogacenia się kosztem środków pozostających w dyspozycji organu rentowego. Praca na zlecenie została podjęta dla zasilenia skromnego budżetu domowego. Ubezpieczony nie miał świadomości prawnej co do utraty świadczenia. Pozwany informację o dodatkowych dochodach ubezpieczonego powziął już w sierpniu

2008 r. Konsekwencją opieszałości organu rentowego jest powiększenie zobowiązania ubezpieczonego do poziomu, który realnie zagraża jego egzystencji i nie daje szans na godne życie. Uzasadnia to zmianę decyzji pozwanego i odstąpienie na podstawie art. 138 ust. 6 od zwrotu w całości kwot nienależnie pobranych świadczeń. Świadczenia emerytalno-rentowe ubezpieczonego stanowią zasadniczą część budżetu domowego, z którego utrzymuje się czteroosobowa rodzina. Obciążenie ubezpieczonego dodatkowo obowiązkiem spłaty nienależnie pobranego świadczenia co najmniej znacznie utrudniłoby, o ile uniemożliwiłoby w ogóle jego funkcjonowanie i zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji, w szczególności potwierdził, że sytuacja ubezpieczonego uniemożliwia mu realizację obowiązku bez uszczerbku dla jego egzystencji. Ściągnięcie nienależnie pobranego świadczenia pozbawi go znaczącej części środków utrzymania oraz naruszy możliwość godnego życia. Chodzi o wiek ubezpieczonego, jego sytuację zdrowotną i materialną. Zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności, które pozwalają na zastosowanie odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Argumentacja organu rentowego, że sytuacja ubezpieczonego nie jest najgorsza, bowiem pobiera z ubezpieczenia społecznego świadczenie w wysokości 1.334,70 zł, tj. o połowę przewyższające przeciętnie wypłacane przez ZUS świadczenia oraz najniższą wysokość renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest chybiona, jako że abstrahuje od indywidualnego przypadku ubezpieczonego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

„Oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynika z naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to przede wszystkim poprzez nie dokonanie przez Sąd Apelacyjny własnych szczegółowych ustaleń dotyczących zaprzestania dokonywania przez organ rentowy potrąceń ze świadczenia wypłacanego z ubezpieczenia społecznego, już na etapie przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy, co miało ten skutek, iż Sąd ten orzekł o zaprzestaniu dokonywania potrąceń w sytuacji, gdy na dzień wydania wyroku nie były one już wykonywane, wskutek ściągnięcia należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń. Tym samym jednocześnie żądanie ubezpieczonego w

zakresie odstąpienia przez organ rentowy od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń oraz dokonywania potrąceń z tego tytułu stało się bezprzedmiotowe. Wobec powyższego wydanie wyroku w obu tych zakresach stało się zbędne i niedopuszczalne. Jednoznacznie wskazuje, iż wyrok Sądu II instancji jest wewnętrznie sprzeczny, bowiem z jednej strony wskazuje się na brak majątku, z którego mogłoby nastąpić ściągnięcie należności, z drugiej zaś bezspornym jest w sprawie fakt posiadania dochodu przez ubezpieczonego w postaci emerytury wypłaconej w zbiegu z rentą z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową oraz dodatku pielęgnacyjnego”.

„Istotne zagadnienie prawne powstaje na tle art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach i jest związane z koniecznością odpowiedzi na pytanie czy dopuszczalne jest odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części w stosunku do ubezpieczonych, u których prowadzona jest skutecznie „egzekucja”, tj. dokonywane są zgodnie z prawem potrącenia kwot ze świadczeń wypłacanych z ubezpieczeń społecznych lub co do których nastąpiło całkowite wyegzekwowanie należności na skutek dokonywania potrąceń. W ocenie pozwanego kwestia ta jest nowa i nierozwiązana dotąd w orzecznictwie, która ma doniosłe znaczenie dla rozwoju judykatury i jurysprudencji, bowiem orzeczenia odstąpienia od żądania zwrotu świadczeń nienależnie pobranych w stosunku do osoby co, do której są dokonywane potrącenia lub w stosunku do osoby, co do których nastąpiło całkowite wyegzekwowanie należności, rodzi pewnego rodzaju szczególne konsekwencje, a mianowicie do powstania kuriozalnej sytuacji, w której wierzyciel, który dysponuje prawomocnym tytułem prawnym do dochodzenia swoich należności i zgodnie z przysługującym mu uprawnieniem realizuje je, nie dość, że zostaje tego prawa pozbawiony, to dodatkowo zostaje zmuszony do oddania tego co mu prawnie przysługuje. I tak pomimo prawomocnego orzeczenia o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia przez Sąd w stosunku do ubezpieczonego i „ściągnięcia” kwot z tego tytułu w całości lub w części, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zmuszony byłby do zwrotu „wyegzekwowanej” zgodnie z prawem przez siebie kwoty pieniężnej, stawiając go w pozycji dłużnika w zakresie konieczności zwrotu tych kwot ubezpieczonemu, a ubezpieczonego w pozycji wierzyciela, pomimo tego, iż to w stosunku do tego ostatniego (tj. ubezpieczonego)

przesądzone o naruszeniu przez niego obowiązujących przepisów ustawy emerytalnej. W ocenie pozwanego taka sytuacja jest niedopuszczalna i godzi w podstawowe zasady praworządności, dlatego też w jego ocenie norma z art. 139 (*zapewne 138*) ust. 6 w części dotyczącej odstąpienia od żądania zwrotu w całości lub w części kwot nienależnie pobranych świadczeń nie odnosi się do osób, u których dokonywane są potrącenia lub co do których nastąpiła całkowita spłata należności, bowiem trudno oczekiwać od organu rentowego, iż w sytuacji gdy istnieje realna możliwość odzyskania kwoty, którą ubezpieczony uzyskał wbrew obowiązującym przepisom prawa, dobrowolnie odstąpi od jej egzekwowania, łamiąc nałożony na niego przez ustawodawcę obowiązek ochrony Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednocześnie będąc zmuszony do zwrotu tego wszystkiego co wyegzekwował ...”.

Ubezpieczony wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwsza wskazana podstawa z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. pomija, że skarga kasacyjna skierowana jest do prawomocnego wyroku, co tłumaczy szczególne wymagania metodyczne i merytoryczne stawiane podstawie przedsądu. Skarżący powinien samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), wykazać, że skarga jest oczywiście uzasadniona, czyli, że objęty nią wyrok jest wadliwy ze względu na naruszenie określonych przepisów, co nie powinno budzić wątpliwości. We wniosku nie ma zarzutu naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa. Natomiast podstawy kasacyjne nie podlegają rozpoznaniu na etapie przedsądu, nie zastępują więc podstaw przedsądu – nawet tej szczególnej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oczywiście zasadność skargi kasacyjnej weryfikuje się więc samodzielnie, jednak w odniesieniu do konkretnych zarzutów naruszenia prawa procesowego lub materialnego. Skarżący poprzestaje na ogólnych zarzutach naruszenia „przepisów postępowania”, w szczególności „niedokonania przez Sąd Apelacyjny własnych szczegółowych ustaleń ...”, w tym,

że skarżący dokonał potrąceń z tytułu nienależnie pobranych świadczeń przed wyrokowaniem przez Sąd Okręgowy. Skarżący nie podaje tu jednak jaki przepis procedury miałby zostać naruszony. Należałoby zauważyć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Reguła ta ma zastosowanie również na etapie przedsądu, czyli w odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu i późniejszym rozpoznaniem skargi kasacyjnej z ograniczeniem wynikającym z przepisów art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. Nawet gdyby odejść od tego reżimu, to w dalszej kolejności powstawałoby pytanie, czy wskazany w podstawie przedsądu przepis prawa procesowego został naruszony w takim stopniu, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jest to kolejna reguła wynikająca z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Innymi słowy nie każde naruszenie prawa procesowego ma wpływ na wynik sprawy. O wyniku sprawy decyduje zaś prawo materialne, gdyż to ono określa czy sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia (art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c.). Prowadzi to do pytania podstawowego, czy istnieje norma (przepis), z której wynika, że regulacja z art. 138 ust. 6 ustawy emerytalnej nie ma zastosowania w sytuacji, gdy organ rentowy wyegzekwował (potrącił) już w całości lub w części świadczenie nienależnie pobrane przez ubezpieczonego. Skarżący nie wskazuje takiego przepisu. Reasumując we wniosku nie wykazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Nie spełnia się również podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Sformułowana we wniosku kwestia nie składa się na istotne zagadnienie prawne, które ma na uwadze ten przepis, gdyż nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Skarżący zakłada, że przepis art. 138 ust. 6 nie odnosi się do osób, u których dokonywane są potrącenia lub co do których nastąpiła całkowita spłata należności, „bowiem trudno oczekiwać od organu rentowego, iż w sytuacji gdy istnieje realna możliwość odzyskania kwoty, którą ubezpieczony uzyskał wbrew obowiązującym przepisom prawa, dobrowolnie odstąpi od jej egzekwowania, łamiąc nałożony na niego przez ustawodawcę obowiązek ochrony Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednocześnie będąc zmuszony do zwrotu tego

wszystkiego co wyegzekwował”. Rzecz jednak w tym, że stosowanie regulacji z art. 138 ust. 6 nie zależy o tego czy organ rentowy wyegzekwował (potrącił) już całość lub część nienależnie pobranych świadczeń, ale od tego czy spełniły się przesłanki do stosowania tej regulacji. Przepisy o egzekwowaniu decyzji (tytułu egzekucyjnego) są tu niezależne wobec przepisu art. 138 ust. 6. Innymi słowy na postawione przez pozwanego pytanie odpowiedź jest negatywna. Z przepisu tego nie wynika, że nie ma on zastosowania, gdy organ rentowy wyegzekwował (potrącił) już nienależne świadczenie. Nie ma też innej regulacji – skarżący takiej nie wskazuje – która wprowadzałaby wówczas wyłączenie stosowania art. 138 ust. 6. Przeciwnie, ustawodawca nie określa takiego wyłączenia, choć wie, że jednocześnie może być potrącane lub nawet wyegzekwowane nienależnie pobrane świadczenie. Gdyby aprobować zapatrywanie skarżącego, to stosowanie art. 138 ust. 6 zależałoby od podjęcia potrącania-egzekucji ze świadczeń wypłacanych ubezpieczonemu, a nie od badania szczególnie uzasadnionych okoliczności na podstawie odrębnej podstawy prawnej. Wszak wszystko – czyli zwrot nienależnie pobranych świadczeń, egzekucja i potrącenia ze świadczenia oraz odstąpienie od żądania zwrotu – pomieszczone jest w tym samym rozdziale 4 ustawy emerytalnej. Innymi słowy nie ma w nim zastrzeżenia o wyłączeniu stosowania art. 138 ust. 6, gdy wcześniej dojedzie do wyegzekwowania (potrącenia) nienależnie pobranych świadczeń. Niemniej, Sąd zawsze może ocenić to w sprawie wynikającej ze stosowania tego przepisu.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 4 pkt 2 (stosowanego odpowiednio do odpowiedzi na skargę kasacyjną) rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.